

POGODA

Dziś pochmurno i b. zimno, możliwość śniegu. Najwyższa temp. od 5 F (-14 C) do 10 F (-12 C), najniższa od 0 F (-18 C) do -10 F (-24 C).
Wschód słońca o godz. 7:17, zachód o 4:39 wiecz. Jutro cieplej.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dziś wtorek, 10 stycznia — Agatona, Wilhelma.
Jutro środa, 11 stycznia — Feliksa, Honoraty, Matyldy.
Pojutrze czwartek, 12 stycznia — Ernesta, Arkadiusza.

No. 6 Rok (Vol.) LXXVII

CHICAGO, IL, Wtorek, 10 Stycznia (January 10), 1984

Telefon wszystkich biur 286-0141. **35¢**

WZMOŻONE WALKI W NIKARAGUI

Wznowienie Starć w Bejrucie

J. Onyszkiewicz
w Londynie

Rebeliantów z Oddziałami Rządowymi

Gwatemala Rozważa
Możliwość Wzięcia
Udziału w Manewrach z US

Wałęsa Zaprzecza

Londyn (D.P.) — Po skrytykowaniu apelu TTK o masowe demonstracje w dniu 16 grudnia, Lech Wałęsa milczał przez wiele dni. Odezwał się przed samym Bożym Narodzeniem w wywiadzie udzielonym paryskiemu lewicowemu dziennikarzowi "Le Matin". Powiedział:

"Wiem, że niektórzy dziennikarze na Zachodzie mówią o moich rzekomych nieporozumieniach z przywódcami Podziemia. Ale to są domysły oparte na wyrwaniu moich słów z kontekstu i na wyciąganiu fałszywych wniosków. Niektórzy poszli tak daleko, że opowiadają o zarzucaniu przeze mnie TTK, iż popełnia błędy. To nieprawda. Nigdy nie wydałem osądu działalności przywódców Podziemia i nie zamierzam tego zrobić".

Przechodząc do oceny demonstracji 16 grudnia Wałęsa powiedział, że nie uważa ich za fiasko. "Jesteśmy zwolennikami pokojowej walki, nie używania przemocy i jesteśmy bardzo zadowoleni z ducha wykazywanego przez naszych ludzi. Polacy nie są skłonni do ekscesów; nie można oczekiwać, aby demonstracje uliczne dawały pozytywne rezultaty. Walka może przyjmować inne formy".

Rząd RFN Zmusił Generała Do Przejścia w Stan Spoczynku

Bonn (UPI) — Rząd Niemiec Zach. zmusił dziś jednego ze swych najbardziej znanych generałów, zastępcę głównodowodzącego sił NATO, do przejścia w stan spoczynku, albowiem stanął on ryzyko dla bezpieczeństwa kraju.

W stan spoczynku przesunięty został gen. Guenther Kiessling. Rzecznik niemieckiego ministerstwa obrony nie chciał ani potwierdzić, ani też zaprzeczyć doniesieniom na temat rzekomych skłonności homoseksualnych Generała. Generał mógł być podobno zagrożony próbami szantażu wobec jego osoby, albowiem uczęszczał on często do barów przeznaczonych przede wszystkim dla homoseksualistów.

Rzecznik ministerstwa Juergen Reichardt oświadczył w czasie konferencji prasowej, że minister obrony Manfred Woerner został poinformowany na temat podejrzeń wobec osoby generała Kiesslinga — przy końcu lata ub. roku. Minister zarządził natychmiast przeprowadzenie śledztwa w tej sprawie przez wywiad wojskowy.

Ujawniony raport potwierdził, że Kiessling, który posiadał dostęp do tajemnic służbowych NATO, stanowiął ryzyko dla bezpieczeństwa kraju.

Delegacja Senatu USA Na Tajwanie

Taipei, Tajwan (UPI) — Trzech przedstawicieli Senatu Stanów Zjednoczonych zostało w poniedziałek przyjętych przez prezydenta Tajwanu, Chinag Ching-Kuo. Senatorzy zapewnili go, że z chwilą, gdyby Chińczycy zagrożyli bezpieczeństwu wyspy, Washington natychmiast zaopatrzy jej władze w nowoczesne samoloty wojskowe.

Inne szczegóły rozmów nie zostały przekazane, wiadomo jednak, że dotyczyły one wzajemnych stosunków pomiędzy USA i Tajwanem, między innymi dalszej współpracy ekonomicznej i wymiany handlowej.

W skład delegacji Kongresu wchodził przewodniczący senackiego podkomitetu stosunków międzynarodowych ds. wschodniej Azji oraz Pacyfiku, Frank Murkowski (R.-Alaska), jak również senatorzy Mark Hatfield (R.-Oregon) i Thomas F. Eagleton (D.-Mo.).

Nowy Impas w Rozmowach Pokojowych

Atak Na Siły
Francuskie Spowodował
Dalsze Ofiary

Bejrut, Liban (UPI) — W dniu dzisiejszym na wzgórzach, położonych na południowych przedmieściach Bejrutu doszło do wymiany ognia pomiędzy oddziałami armii libańskiej a popieranymi przez Syrię ugrupowaniami muzułmańskiej sekty druzów.

Na tym samym terenie podobne starcia zanotowano w zeszłym tygodniu, kiedy zostało tam rannych 6 osób, w tym głównie zmierzających do pracy w mieście cywilnych obywateli. Dzisiejsza wymiana ognia, jak dotąd nie przyniosła żadnych ofiar.

Tymczasem na okupowanym przez Izrael południowym terenie kraju, w mieście Sydon, wojska izraelskie zablokowały główne ulice oraz unieruchomiły działające tam centrum handlowe. Żołnierze izraelscy rozpoczęli masowe rewizje domów oraz powstrzymali lokalnych rybaków przed udaniem się do pracy. W chwili obecnej nie ma jednak z tych okolic żadnych doniesień o aktach przemocy.

Francuskie oraz amerykańskie oddziały, stacjonujące w Bejrucie w ramach Międzynarodowego Korpusu Pokojowego są w dniu dzisiejszym nadal utrzymywane w stanie gotowości bojowej, w wyniku kolejnych ataków, przeprowadzonych na ich siły w niedzielę oraz w poniedziałek.

W niedzielę na tzw. plaży wojskowej (Ciąg dalszy na str. 6-e)

Decyzje Parlamentu Jordanii

Amman, Jordania (UPI) — W dniu wczorajszym odbyła się pierwsza, na przestrzeni ostatnich 10 lat, sesja jordańskiego Parlamentu. Obie izby uchwały dwie poprawki do Konstytucji kraju, na mocy których wybory nie muszą już być przeprowadzane jednocześnie na wschodnim oraz zachodnim brzegu rzeki Jordan.

Ustalono, że zachodnie wybrzeże, które znajduje się pod okupacją izraelską będzie reprezentowane w Parlamencie przez 30 przedstawicieli. Jednocześnie podjęto decyzję, że 15 z nich zostanie wybranych przez przedstawicieli terenów na wschodnim brzegu rzeki, po czym oni sami wybiorą 15 kolejnych reprezentantów.

Obserwatorzy potraktowali decyzję jordańskiego Parlamentu jako wyraźny sygnał króla tego kraju, Husseina, że zamierza on odgrywać aktywną rolę w poszukiwaniu pokojowych rozwiązań dla konfliktów bliskowschodnich.

Ustalenia Parlamentu nie pozostawiają wątpliwości, że Jordania uważa zachodni brzeg Jordanu za własne terytorium, co utrudni Izraelowi organizowanie na okupowanym terenie swojej administracji.

Boją Się o Antonowa

Londyn (D.P.) — Dyrektor gen. bułgarskiej agencji prasowej BTA powiedział dziennikarzom zagranicznym, że Bułgaria boi się o życie Sergieja Antonowa, podejrzanego o udział w zamachu na Papieża Jana Pawła II. Antonowa, który był poprzednio urzędnikiem bułgarskich linii lotniczych w Rzymie, zwolniono ostatnio z więzienia i przeniesiono do aresztu domowego.

Radio Sofia powtórzyło raz jeszcze zapewnienia, że Bułgaria ofiarowuje policji włoskiej wszelką pomoc w ustaleniu niewinności Antonowa, ale obawia się, że może on zostać skrytobójczo zamordowany.



WATYKAN. — Ojciec Święty, Jan Paweł II trzyma w objęciach nowego członka Kościoła Katolickiego, przed audiencją generalną w Bazylice Św. Piotra, 4 grudnia b.r. (UPI)

Stosunki Dyplomatyczne Watykan- USA

Watykan (UPI) — W dniu dzisiejszym nastąpiło po raz pierwszy na przestrzeni lat 116 nawiązania oficjalnych stosunków dyplomatycznych pomiędzy Watykanem a Stanami Zjednoczonymi. Tym samym usunięto ostatnie przeszkody na drodze mianowania ambasadora U.S. do Stolicy Apostolskiej.

Główny rzecznik Watykanu ks. Romeo Panciroli wydał dziś w południe zawierające 55 słów oświadczenie w sprawie nawiązania stosunków. Podobnej treści komunikat wydany będzie dziś przez Washington.

"Stolica Apostolska oraz Stany Zjednoczone Ameryki, dążąc do rozwoju istniejących już wzajemnych stosunków, postanowiły na podstawie wspólnego porozumienia ustanowić stosunki dyplomatyczne na szczeblu nuncjatury Stolicy Apostolskiej oraz ambasady Stanów Zjedn. Nawiązanie stosunków następuje od dziś, dnia 10 stycznia 1984 r." — stwierdza komunikat Watykanu.

Podobnej treści komunikat wydać ma w dniu dzisiejszym również Washington. Komunikat ten będzie zawierał prawdopodobnie oświadczenie, że prez. Reagan zamierza mianować Williama Wilsona ambasadorem przy Stolicy Apostolskiej. Wilson pełni w chwili obecnej stanowisko osobistego przedstawiciela Prezydenta w Watykanie.

Nominacja ambasadora amerykańskiego w Watykanie będzie pierwszą od czasu mianowania przez prez. Trumana gen. Marka Clarka ambasadorem przy Stolicy Apostolskiej w 1952 r. Nominacja ta, przed przeszło 30 laty, wywołała jednakże burzę w Kongresie. Opozycja w Kongresie była tak silna, że prez. Truman zmuszony był wycofać nominację.

Akcja Libijskich Terrorystów

(ST) — Przedstawiciele rządu Tunezji poinformowali, że na południowy obszar tego kraju wdarło się 4 libijskich terrorystów, którzy wysadzili część przebiegającego przez te tereny rurociągu

Kościół i Chłopi Bastionami Polski

II

(dokończenie)

"Funduszowi" należy nadać formę instytucjonalną. Mógłby prowadzić działalność np. pod nazwą "Fundusz Chrześcijańskiej Pomocy Polskim Rolnikom Indywidualnym." Kierować nim mógłby pełnomocny przedstawiciel Kościoła w towarzystwie doświadczanego menażera.

Srodki na "Fundusz" gromadzone będą zapewne w jednym z banków zachodnich (Watykan, Chicago).

W Polsce — przy niedoskonałej strukturze bankowej — rachunek "Funduszu" w dolarach byłby otwarty w centrali NBP w Warszawie. — Sprawami funkcjonowania Funduszu zarządzałby z natury trzeci Bank Gospodarki Żywnościowej. Po likwidacji Państwowego Banku Rolnego — problemy dominującej indywidualnej gospodarki chłopskiej zostały w nim jednak zepchnięte na daleki margines. Niemniej bank ten jako centrala finansowa banków spółdzielczych byłby dystrybutorem funduszu. Świadczaniem pomocy oraz rachunkowością powinny się zająć banki spółdzielcze. Są one bowiem jedynymi obecnie instytucjami oszczędnościowo-pożyczkowymi ludności wiejskiej.

Decyzje o udzieleniu rolnikom pomocy z "Funduszu" w formie dotacji lub pożyczki podejmowałyby Specjalne Komitety d/s pomocy, powołane przy każdym z banków spółdzielczych. W ich skład wchodziłby przedstawiciel każdej parafii mającej siedzibę w obrębie działania danego banku spółdzielczego i członkowie banku (w tej samej ilości) delegowani przez Radę Nadzorczą. Przewodniczącym Komitetu deleguje biskup.

Przewodniczącym Komitetu powinien mieć prawo weta.

Dla orientacji podaje się przybliżoną ilość zaangażowanych bezpośrednio w funkcjonowanie "Funduszu" instytucji na terenie całego kraju:

- 27 diecezji katolickich;
- 6.800 parafii katolickich (innych parafii 1.200)
- 1.600 banków spółdzielczych.

Na jedną diecezję przypada zatem średnio 60 banków spółdzielczych, na 1 bank spółdzielczy — 45 parafii.

Ich spora ilość spowoduje dość duże obciążenia. Pamiętajmy jednak, że w czasach zaburzeń i w II RP ilość spółdzielni oszczędnościowych wahała się od 3 do 5 tys. W ich władzach np. zarządach i radach nadzorczych pracowało społecznie kilkadziesiąt tysięcy osób, w tym wielu zasłużonych księży i nauczycieli. Stanowił on niezmiernie użyteczny element o wysokiej etyce i cieszył się zaufaniem ludności.

Praca komitetów powinna być w zasadzie honorowa. Do rozważenia jednak pozostaje sprawa diet i kosztów dojazdu członków komitetu.

Z samej nazwy "Fundusz Pomocy" wynika wniosek, że może to być Fundusz udzielający także dotacje (darożny). Pomoc powinna mieć charakter dotacji albo uczciwie zapracowanego kredytu. W warunkach galopującej inflacji i dewaluacji złotego zwrot kredytu przez gospodarstwa uzależnić trzeba od stałego przelicznika.

W II RP stosowano w okresie dewaluacji system przeliczania udzielonych pożyczek na wartość odpowiedniej ilości quintali żyta w chwili udzielania kredytu. Dłużnik spłacając ratę lub całość pożyczki przekazywał odpowiednią kwotę w złotych ustalonych według ceny żyta, obowiązującej w dniu wpłaty.

Ten ekonomicznie uzasadniony system pozwoliłby na funkcjonowanie

"Funduszu" przez dłuższy czas.

Z ekonomiczno-finansowych względów pomoc pochodząca z "Funduszu" będzie udzielana głównie w naturze. Także ten system stosowano z powodzeniem w praktyce bankowej II RP w latach 1925-1939 r. Były to kredyty w maszynach rolniczych, nawozach sztucznych itd. Tego rodzaju forma kredytowania cieszyła się ogromnym zainteresowaniem rolników.

Obecnie w PRL prawdziwą klęską jest stały brak zaopatrzenia rolnictwa w środki produkcji. Szczególnie dotkliwie odbija się to na indywidualnej gospodarce chłopskiej. Jej kosztom żyły PGR-y, spółdzielnie kółek rolniczych i wreszcie niemrawo gospodarujący Fundusz Ziemi. Całkowicie zawiódł przy tym socjalistyczny przemysł PRL. Nadmiernie rozbudowany, pomijał możliwości surowcowe kraju i ogromne potrzeby polskiego rolnictwa. Do tego dołączyła się doktrynerska, nonsensowna likwidacja drobnego przemysłu wiejskiego (kowale, bednarze, stolarze, młyny gospodarskie, młeczarnie).

Już w ub. latach przy dużym stosunkowo potencjale przemysłowym zabrakło na wsi obok podstawowych środków produkcji nawet takich towarów, jak igły, widły, kosy, sznupek, gumki itd. Jednocześnie partia wciąż mówiła o zacofaniu rolnictwa, o jego nienadążaniu za socjalistycznym przemysłem.

Pomoc musi być zatem realizowana głównie w naturze, tj. w dostawach maszyn, narzędzi rolniczych, nawozów, materiałów budowlanych — w znacznej mierze importowanych z zagranicy. Dotychczasowy stan może zmienić tylko rekonstrukcja przemysłu, jego dostosowanie do potrzeb rolnictwa.

Dla rozliczenia pożyczek udzielanych w towarach importowanych trzeba będzie stosować nie sztuczny i nieżyłowy urzędowy kurs walut, lecz omówiony wyżej gospodarski przelicznik, np. w zbożu. W Polsce sporo jest gospodarstw słabych. Aby je utrzymać, wzmocnić ich produktywność oraz zapewnić godziwe warunki życia przeciętnej rodzinie chłopskiej, niezbędna staje się dla nich bezpłatna pomoc w naturze lub nawet dotacje pieniężne, np. na opłacenie fachowej robocizny.

Może to mieć miejsce np. w wypadku, gdy dokupienie jednego lub dwóch ha ziemi zwiększy efektywność karłowatego gospodarstwa i pozwoli mu normalnie prosperować. Struktura indywidualnych gospodarstw chłopskich jest chora. Całymi latami pozabawiano je zaopatrzenia w środki produkcji, stosowano różne progresje i tzw. nożyce cen. Chłopom zabrano ponad 5 mln ha użytków rolnych. Zniszczono też bezpowrotnie, przeznaczając na cele nierolnicze, 1,600 ha użytków rolnych. Walcząc z indywidualną gospodarką chłopską, już po rewolucji Gomułki, w październiku 1956 r. doprowadzono z perfidią do utworzenia 500 tys. nowych gospodarstw karłowatych, które pochłonęły ogromne kapitały na budowę domów, stodoł i obór.

Ogólnie wiadomo, że w PRL, jak dotychczas, największy dochód z 1 ha daje wciąż indywidualna gospodarka chłopska. Wiele zaś gospodarstw uspołecznionych pracuje źle i cierpien. Najwyższy czas, aby ich grunty, do których państwo dopłaca miliardy, powróciły do gospodarnych rąk chłopskich.

I w tym zakresie "Fundusz" pomagając urządzić się chłopom, może spełnić pozytywną rolę przywrócenia Polsce samowystarczalności, a nawet liczącego się eksportu żywności.



SIDON, LIBAN. — Izraelski minister obrony Moshe Arens przebywał tu 28 grudnia. Na zdjęciu komendant oddziałów izraelskich oprowadza ministra po mieście. (UPI)

Stracony Czas

Kiedy władze PRL usiłują dowiedzieć, że ich polityka znalazła poparcie społeczeństwa, przedstawiają niezbitą dowody na to, że znacząco rośnie produkcja, a załogi wykonują swoje zadania coraz lepiej. W innych jednak przypadkach, gdy idzie o to, by np. uzasadnić konieczność podwyżek cen, równie autorytatywnie stwierdzają, iż wydajność jest marna, a wyniki uzyskane przez przemysł dalekie od zadowalających.

W sąsiedztwie zachwytów nad reformą padają też stwierdzenia, że sytuacja jest — pisze "Życie Warszawy" — paradoksalna. Niemal we wszystkich krajach rozwiniętych efektywny czas pracy jest wyższy od nominalnego, a w PRL wręcz odwrotnie. Czas faktycznie przepracowany jest w br. niższy od nominalnego o ok. 20% i wynosi 34,4 godziny tygodniowo na 1 robotnika w grupie przemysłowej. We wszystkich krajach skracaniu czasu pracy towarzyszył wzrost wydajności pracy, a w PRL wydajność, mimo pewnej poprawy w br., jest wciąż niższa o 1,1% od poziomu osiągniętego w 1979 roku.

Czas pracy wykonywany jest za ledwie 63,7%, pozostały pochłaniają przerwy (śniadaniowe, związane z rozpoczęciem i kończeniem pracy) — w 17%, absencja chorobowa — w 8,1 proc., urlopy — w 8,5%, inne przyczyny — w 2,7%. Dochodzą do tego nigdzie nie rejestrowane przerwy w pracy spowodowane złą organizacją, nierytmicznymi dostawami surowców itp. sięgając w niektórych zakładach 20-30% czasu pracy.

Znaczący wpływ na to ma także — wedle oficjalnych opinii — brak nawyków solidnej i zdyscyplinowanej pracy, a także osłabienie systemu normowania pracy w ostatnich latach (w niektórych resortach polikwidowano ośrodki normowania i organizacji pracy).

Na skrócenie nominalnego czasu pracy (był on niższy w 1982 r. o 181 godzin, to jest pełny miesiąc roboczy, niż w 1973 r.), wpłynęły, zdaniem Ministerstwa Pracy, Plac i Spraw Socjalnych przywileje, dodatkowe urlopy i rozrastająca się lista zwolnień na załatwienie spraw społecznych i osobistych.

W rezultacie w 1982 roku na statystycznego robotnika zatrudnionego w pracy służyć będą nie sprzeciwiane bliżej nowe systemy płacowe i motywacyjne. Od lat też mówi się o konieczności usprawnienia organizacji pracy. W jaki jednak sposób zamierzają to osiągnąć władze, pozostaje nadal tajemnicą.

W przemyśle przypadło 29 dni nieobecności w pracy poza urlopem wypoczynkowym. W całej gospodarce nie przychodzi do pracy z różnych przyczyn 2,3 mln osób, to jest niemal co piąty z 11,6 mln zatrudnionych.

Pewna poprawa w wykorzystaniu czasu pracy, jaka wystąpiła w br., jest — według resortu — wynikiem nieco lepszej dyscypliny, a także zmniejszenia absencji chorobowej. Liczba godzin przepracowanych wro-

śła o 16 na 1 robotnika w grupie przemysłowej w porównaniu z tym samym okresem roku ub. Wzrosła jednak liczba godzin nadliczbowych oraz absencja nie usprawiedliwiona (o 15%).

W najbliższych latach

Apel o Pomoc w Budowie Domu Franciszkanek

Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi założył w r. 1857 ks. Zygmunt Szczęsny Feliński, późniejszy Arcybiskup Warszawski za czasów Powstania Styczniowego w Polsce.

Obecnie Zgromadzenie liczy 170 domów, a dzieli się na 5 prowincji (3 w Polsce i 2 w Brazylii).

Siedzibą Prowincji Warszawskiej jest dom przy ul. Hożej 53, w Warszawie, a Prowincja zarządza następującymi placówkami:

- 4 domy dla kalek,
 - 2 zakłady lecznicze dla dzieci epileptycznych,
 - 3 domy dla dzieci nienormalnych,
 - 4 domy dla dzieci całkowicie upośledzonych,
 - 3 domy dla samotnych matek.
- Ogólna liczba pacjentów podlegających opiece wynosi 860 dzieci kalekich oraz 190 osób ułomnych i samotnych.

We wrześniu 1939 r. oraz podczas

“Oplatek”

Polskiej Szkoły Im. Jana Pawła II

Polska Szkoła im. Jana Pawła II oraz Grupa 3235 ZNP organizują wspólny tradycyjny “Oplatek,” w niedzielę, 22 stycznia, zaraz po Mszy św.

W programie przewidziany jest wspólny obiad, oraz występy dzieci szkolnych. Zachęcamy wszystkich do przybycia oraz zgłoszenia ewentualnej pomocy. Pytania, postulaty, wnioski prosimy kierować do Stanisławy Woźniak na nr 495-0527 lub do J. Krzyżanowskiej tel. 495-3443, którzy odpowiadają za stronę organizacyjną spotkania.

Dochód z obiadu przeznaczony jest na utrzymanie polskiej szkoły sobotniej.

Instalacja Klubu Błażowian

Zebrań połączone z instalacją Klubu Błażowian odbędzie się w niedzielę, 15-go stycznia w sali Kościusko Park. 2732 N. Avers Ave., o godz. 1-iej po południu. Po zebraniu będzie podana smaczna kolacja. Prosimy o przyniesienie fantów na rozgrywkę.

Paweł Jastrzębski — prezes
Helena Nowak — sekr. prot.
Bruno Panek — koresp.

Zabawa Taneczna Stow. Par. Wietrzychowice

Stowarzyszenie Parafii Wietrzychowice w Chicago zaprasza na wielką karnawałową zabawę taneczną w dniu 28 stycznia, w sali Placówki 90 SWAP, 6005 W. Irving Park Road, o godzinie 8:00 wieczorem. Dochód z zabawy przeznaczony na remont kościoła parafialnego w Polsce.

Zwracamy się do wszystkich, którzy pochodzą z parafii Wietrzychowice, oraz do wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób są z parafią Wietrzychowice związani, o poparcie naszej zabawy.

Z. Tokarski — prezes
T. Kedziora — sekr.

Zapisy Na Kursy w Triton College

W ramach specjalnych programów dokształcających dla dorosłych w wielu uczelniach prowadzone są specjalne kursy obejmujące swym programem szereg przedmiotów, między innymi języka angielskiego.

Zapisy na następny semestr szczególnie na kursy języka angielskiego dla osób nie mówiących po angielsku, odbywać się będą od 9 do 27 stycznia, od poniedziałku do piątku, w godzinach od 9 rano do południa, oraz od poniedziałku do czwartku, wieczorami od 6 do 8.

Rejestracji trzeba dokonać osobiście. Uczelnia mieści się przy 2000 Fifth Ave., River Grove, Ill.

okupacji hitlerowskiej Siostry szczególnie przyczyniły się pracą charytatywną do udzielenia pomocy potrzebującym, chorym, samotnym kalekom. Kiedy Niemcy utworzyli w Warszawie getto dla Żydów, akcja ratowania dzieci, kobiet żydowskich oraz przechowywania ich z narażeniem własnego życia była prowadzona przez Siostry Rodziny Maryi z wyjątkową sumiennością i odpowiedzialnością.

Przez okres okupacji Siostry przechowywały 250 dzieci polskich oraz 550 dzieci z getta, dzięki czemu one szczęśliwie przeżyły.

Stary, drewniany dom przy ul. Hożej 53, chylił się ku upadkowi. Został opracowany plan nowego budynku oraz położone zostały fundamenty. Daleka jest jednak droga do zakończenia budowy ze względu na brak funduszy.

Siostry Zakonne Rodziny Maryi, zwracają się do wszystkich rodaków z gorącą prośbą o pomoc. Apelują do wszystkich organizacji, oraz ludzi dobrej woli, aby przyczynili się do budowy domu, który stanie się pomnikiem dobrej oraz szlachetnych ludzkich serc.

W Chicago istnieje Komitet Pomocy, który mieści się pnr. 3325 N. Pulaski Rd., Chicago, Il. 60641. Przewodniczącym Komitetu jest Stefan Nowak, zaś członkami są: Maria Stępień, Wincenta Budowska i Józef Jasiak.

W instytucji pożyczkowo-oszczędnościowej “Talman Home Federal Savings and Loan Association” otwarte zostało konto, na które należy wpłacać zadeklarowane kwoty pomocy. Account — 0041-013558-6.

Dokładnych informacji udzielają osoby upoważnione przez Episkopat Polski i ks. Arcybiskupa Bronisława Dąbrowskiego:

Stefan Nowak Tel. 283-6941, Maria Stępień tel. 745-9296, Wincenta Budowska Tel. 927-9097 i Józef Jasiak Tel. 777-2424.

Zebrań Fundacji A.K.

Miesięczne zebranie członków Fundacji Armii Krajowej, przy Oddziale A.K. w Chicago, odbędzie się 12 stycznia, o godz. 7:30 wiecz., w domu Kongresu Polonii Amerykańskiej, 5844 N. Milwaukee Ave.

Zapraszamy również zainteresowanych tą organizacją, której celem jest przekazanie historii Armii Krajowej następnym pokoleniom.

Sekretariat Komunikat Skarbu Narodowego

Zawiadamiamy, że miesięczne zebranie Komitetu Skarbu Narodowego R.P. na stan Illinois, połączone z wyborami nowych władz, odbędzie się w piątek, 13 stycznia, o 7:30 wieczorem, w domu 90 Placówki SWAP, 6005 W. Irving Park Road, Chicago.

Prosimy o liczny udział i punktualne przybycie. Powiadamy również, że tradycyjny “Oplatek” Skarbu odbędzie się w sobotę, 21 stycznia, o 6 wieczorem, w domu 31 Koła SPK, 3242 N. Pulaski Road, Chicago. Szczegóły w dalszych komunikatach.

Sekretariat

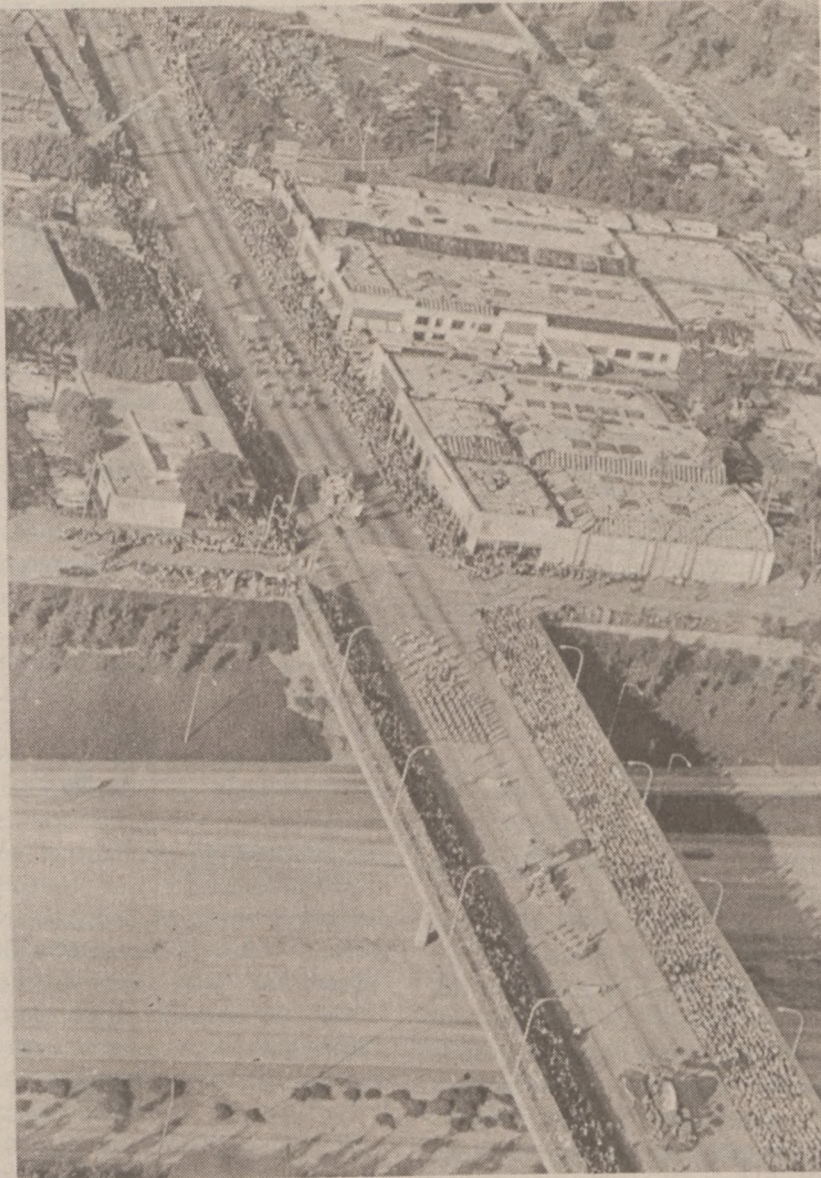
“Oplatek” Karpaczków

Koło Karpaczków w Chicago zaprasza Polonię na tradycyjny “Oplatek,” który odbędzie się w sali Jan Bezym Soc., 6965 W. Belmont Ave., w sobotę, 21 stycznia.

Krótki program okolicznościowy, smaczny poczęstunek, a potem zabawa taneczna. Orkiestra “Blue Band.” Tani bar.

Początek o godz. 7 wieczorem. Donacja \$7.00. Po rezerwacji miejsc proszę dzwonić: (312) 492-2858.

H. Seigala — prezes
W. Augustyn — wiceprezes



PASADENA, KALIFORNIA. — Zdjęcie z dorocznej “Parady Róż” jaka odbywa się tu po Nowym Roku. (UPI)

Nowy Zarząd Klubu Przyjaciół Ziemii Tarnowskiej

Na zebraniu w grudniu dokonano podsumowania działalności Klubu Przyjaciół Ziemi Tarnowskiej w roku 1983, nakreślono i zatwierdzono program pracy na 1984 rok oraz dokonano wyboru nowego zarządu i komisji rewizyjnej.

Skład nowego zarządu przedstawia się następująco: prezes — Stanisław Łabno; I wiceprezes — Józef Jasiak, II wiceprezes — Joanna Patronska, sekretarz — Renata Potocka, sekretarz finansowy — Zbigniew Mroczka, skarbnik — Danuta Kuc, marszałek — Stanisław Sępek, korespondent — Zbigniew Lewandowski.

Przewodniczącym komisji rewizyjnej został Eugeniusz Kuc, członkami: Józef Szponder, Józef Ziłnicki oraz Zbigniew Lewandowski.

W dalszym ciągu pierwszoplanową rolę będzie stanowiła opieka i pomoc dla Dzieci Kalekich i Nieuleczalnie Chorych w Tarnowie, a funkcję przewodniczącego Komitetu Opieki i Pomocy dla Domu Dzieci Kalekich i Nieuleczalnie Chorych w Tarnowie zebrań delegacji ponownie powierzył Eugeniuszowi Kuc.

Na zebraniu tym, mocno również podkreślono społeczno-charytatywny charakter Klubu, który nie zajmuje się polityką.

Stanisław Łabno, Józef Jasiak, Jan Puchała, Eugeniusz Kuc oraz Urszula Ziłkowska nadal będą reprezentować Klub w Kongresie Polonii Amerykańskiej.

Instalacja nowego zarządu odbędzie się w niedzielę 22 stycznia 1984 roku w sali SPK. 3242 N. Pulaski na miejscu stałych spotkań Klubu. Wszystkich sympatyków i członków Klubu Przyjaciół Ziemi Tarnowskiej gorąco zapraszamy na imprezę.

Po złożeniu przysięgi przez zarząd, podana będzie kolacja, w części artystycznej wystąpi Waldemar Kocot. Zbigniew Lewandowski — koresp.

Posiedzenie Komisji 9 Związku Polek w Am.

Posiedzenie Komisji 9 Związku Polek w Ameryce odbędzie się w sobotę, 14 stycznia, o godz. 1 po poł., w Copernicus Senior Center, przy 3160 N. Milwaukee Ave.

Po załatwieniu najważniejszych spraw odbędzie się instalacja nowego zarządu połączona z losowaniem fantów. Prosimy wszystkie członkinie o przybycie.

Helena Klich — prezeska
Wanda Telma — sekr. prot.

Dziennik Związkowy

(USPS 163-400)



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays, Sundays and Holidays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL 60646

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny

EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0146

Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATYWYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

	Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.)	\$40.00	Rocznie (1 yr.) \$15.00
Półrocz. (6 mos.)	22.00	Półrocz. (6 mos.) 9.00
Kwartal. (3 mos.)	12.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00
Miesięcz. (1 mo.)	7.00	

W Kioskach (Newsstands)—Pojedynczy
Numer Codzienny (Single Daily Copy)... 35¢

DO INNYCH KRAJÓW:

	Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.)	\$60.00	Rocznie (1 yr.) \$18.00
Półrocz. (6 mos.)	45.00	Półrocz. (6 mos.) 14.00
Kwartal. (3 mos.)	20.00	Kwartal. (3 mos.) 8.00

W Kioskach (Newsstands)—Pojedynczy
Numer Weekendowy (Single Weekend Copy)... 50¢

POLISH DAILY ZGODA

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze
są zgodne ze stanowiskiem Redakcji

G. Malcher

**Czystka Partyjna
w Wojsku Ludowym**

W czasie głośnego spotkania ze stoczniovcami w Gdańsku (sierpień 1983) wicepremier M. Rakowski oświadczył, że stan wojenny mógł być wprowadzony znacznie wcześniej, już w marcu 1981 r., gdy "Solidarność" zapowiedziała strajk generalny lub we wrześniu, czy listopadzie 1980 roku przy sporze o rejestrację "Solidarności", czyli o jej oficjalne uznanie. To, że tego wtedy nie zrobiono, tłumaczył ogromną cierpliwością ówczesnych władz. Otóż Rakowski nie może nie wiedzieć, że w 1980 r. i przed grudniem 1981 r. możliwość takiej interwencji Wojska Ludowego nie istniała choćby dlatego, że sytuacja w samym wojsku taką interwencję w owym czasie wykluczała. Wojsko po prostu nie było przygotowane do działań takich, jakie przyszło mu wykonywać w czasie stanu wojennego.

Na to złożyło się wiele czynników, a głównym z nich był brak tego, co w żargonie wojskowym zwie się gotowością bojową. Według "Małej Encyklopedii Wojskowej", gotowość bojowa zależy w pierwszym rzędzie od "odpowiedniego stanu moralno-politycznego wojsk", a w mniejszym stopniu od czynników materialnych, jak poziom wyszkolenia, wyposażenia, stopnia zabezpieczenia materialnego i technicznego. W sytuacji, gdy wojsko ma być użyte do rozpraw z własnym narodem, do likwidacji normalnej opozycji politycznej, a nie do walki z rzeczywistym wrogiem narodu, "odpowiedni" stan moralno-polityczny oznacza, że kierownictwo może polegać na wojsku pod względem politycznym. Tej właśnie pewności kierownictwo Wojska Ludowego w owym czasie nie miało i mieć nie mogło.

Prasa wojskowa tego okresu zawiera wiele tego dowodów. Odnoszą się one do trzech zjawisk, które wywierały duży wpływ na sytuację w wojsku. Były nimi: tarcia politycznej wśród oficerskiej kadry zawodowej, nastroje solidarnościowe wśród nowo powołanych do odbycia służby wojskowej i ogólne niezadowolenie młodej kadry. Tarcia polityczna wśród oficerów była oczywiście odbiciem walki politycznej w kraju między "Solidarnością" z jednej a partią i władzami z drugiej strony. Ponieważ w wojsku ponad 85% oficerów należało do partii, walka rozgrywała się na terenie partyjnych organizacji w wojsku, w ramach tzw. socjalistycznej odnowy.

Pierwszym przejawem tej walki były żądania zmian we wszystkich dziedzinach życia wojskowego, a przede wszystkim w sferze pracy partyjno-politycznej. W okresie od 12 września do 15 grudnia 1980 r. specjalna komisja koordynacyjna w ministerstwie obrony przyjęła i rozpatrzyła blisko 1,700 postulatów i wniosków zgłoszonych w czasie zebrania partyjnych, które odbywały się w związku z VI i VII Plenum Komitetu Centralnego Partii. Ponieważ zaledwie 10 procent wszystkich wniosków dotarło do szczebla ministerstwa należy przyjąć, że akcja ta miała b. szerokie rozmiary i że była wyrazem poważnego fermentu w wojsku. Dlatego prasa wojskowa ukuła dla niego niewinne określenie "twórczy niepokój".

Bardzo ważne jest to, że największą ilość postulatów skierowano pod adresem Głównego Zarządu Politycznego, który jest odpowiedzialny za całość pracy partyjno-politycznej w wojsku. Domagano się istotnych zmian organizacyjnych (oddzielenie aparatu politycznego od organizacji partyjnych w wojsku, utworzenie własnego Komitetu Centralnego) redukcji ilości zajęć politycznych, zmiany ich treści i form. W sumie, żądano zmniejszenia roli aparatu politycznego i oficerów politycznych. Wszystko wskazuje na to, że akcja postulatów i wniosków była właściwie atakiem zawodowych oficerów liniowych na aparat polityczny i oficerów politycznych. Dla bardzo wielu oficerów liniowych hasło "Żeby Polska była Polską" oznaczało, że wojsko ma być wojskiem, a nie ZOMO.

Nie trudno się domyślić, że tej li. Tradycyjnego karpia zapobiegliwie panie zastąpiły błękitkiem. Zbiórka degustacja — donosiła gazeta — była "wzbogacona jeszcze recytowaniem przez jej uczestników fragmentów poezji Mickiewicza i Iłakowiczówny." Wracałem z zakupów z błękitkiem w oczach.

rundy oficerowie liniowi wygrać nie mogli, bo przecież całe kierownictwo Wojska Ludowego znajdowało się w rękach "politruków".

Drugą wyraźną fazą konfrontacji między oficerami liniowymi i politycznymi były wybory do władz partyjnych i wyborów delegatów na IX Zjazd Partii, które odbyły się na wiosnę 1981 roku, na tzw. partyjnych konferencjach sprawozdawczo-wyborczych w związku z IX Zjazdem Partii (lipiec 1981). Tę rundę oficerowie liniowi wygrali, bo w stosunkowo wolnych wyborach udało im się obsadzić swoimi ludźmi kierownictwa stanowiąca w partii (w wojsku), które dotąd były wyłączną domeną oficerów politycznych. Znany publicznie wojskowy opisali to dość obrazowo: "przy wyborach szła kośba kandydatów ze stażem partyjnym, ludzie, za przeproszeniem, dali się zwariować i dawali wiarę najróżniejszym czysto z palca wysypanym plotkom".

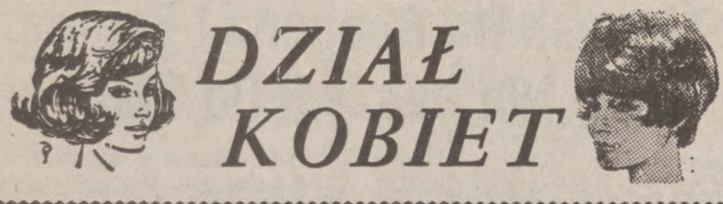
Oficjalnie przynano, że na szczeblu okręgów wojskowych i w dowództwach lotnictwa, obrony lotniczej i marynarki wojennej zmieniono wszystkich pierwszych sekretarzy komitetów partyjnych a w dywizjach i innych związkach taktycznych zmieniono 80% pierwszych sekretarzy. Na ich miejsce przyszli liniowi. Niekiedy po raz pierwszy weszli w skład władz partyjnych i nie mieli doświadczenia w pracy partyjnej. Na niższych szczeblach i w podstawowych organizacjach partyjnych (POP) było podobnie.

Wybory do władz partyjnych skończyły się całkowitą klęską oficerów politycznych i trudno wyobrazić sobie bardziej przekonujące wotum nieufności ze strony kadry zawodowej do kierownictwa władz Wojska Ludowego. Ważniejsze jednak było to, że te olbrzymie i jednoczesne zmiany personalne stworzyły w wojsku całkiem nową sytuację. Pierwszy sekretarz komitetu partyjnego wojsk lotniczych określił okres po wyborach okresem racjonalizacji nowych władz, które w dodatku musiały pokonywać olbrzymie trudności, by utrzymać moralno-polityczną kondycję wojska. Wynikały one z tego, że kadra zawodowa, która stanowi ok. 40% wojska, była politycznie rozbita, a pozostałe 60% stanowili żołnierze z poboru zarażeni wirusem "Solidarności". Taka była sytuacja w pierwszych sześciu do ośmiu miesiącach 1981 r. Można więc do pewnego stopnia zrozumieć dlaczego wprowadzenie kilka miesięcy później stanu wojennego, a przede wszystkim jego zakres były zupełnym zaskoczeniem dla całej opozycji politycznej w Polsce.

Jak mimo to udało się kierownictwu politycznemu Wojska Ludowego przygotować potrzebne ku temu siły to już inny i bardzo obszerny temat. Tu jednak już teraz trzeba podkreślić, że sytuacja ogólna w wojsku zmusiła do kierownictwo do użycia w operacji stanu wojennego pewnej tylko części wojska. Ze składu doborowych jednostek wybrano specjalne zespoły, które poddano dodatkowemu przeszkoleniu i indoktrynacji. To zajęło sporo czasu, ale pierwsze zespoły były gotowe już pod koniec października 1981 r. i poszły na rozpoznanie bojowe jako terenowe grupy operacyjne. Inne czekały na pamięćny dzień 13 grudnia.

Poważne łuki Jaruzelski łałał jak mógł. Przedłużał służbę niektórych żołnierzy o 6 miesięcy, powołał "odpowiednich" rezerwistów, przygotował milicję różnych maści (ZOMO, ROMO, ORMO), Wojska Obrony Wewnętrznej, Jednostki Nadwiślańskie, Wojska Ochrony Pogranicza, Jednostki Obrony Cywilnej, Jednostki Obrony Terytorialnej, różne stráže przemysłowe i pożarne, organizacje paramilitarne (Liga Obrony Kraju, harcerstwo, PCK), a także dziesiątki tysięcy rezerwistów i emerytów wojskowych i państwowych i w ogóle tych wszystkich, którzy chcą nie chcą "związać swój los z losami socjalistycznej ojczyzny".

Nie trzeba więc całego wojska obarczać winą za stan wojenny. Znaczna część kadry zawodowej (poborowi jako element czasowy się nie liczą) nie brała udziału w tej brudnej robotce lub otwarcie i mniej otwarcie użyciu wojska w takiej roli



Spać Jak Susel

Co wieczór, idąc spać, mówimy sobie "dobranoc", wiedząc z góry, że nie w każdym przypadku życzenie to się spełni. Większość z nas wchodzi w łóżko niespokojnie, przekładając z boku na bok, aby wreszcie — gdzieś około drugiej w nocy — sięgnąć po pigułkę. Pisaliśmy już o szkodliwości prowokowania snu środkami farmakologicznymi, i o przyczynach, które sprawiają, że cywilizowane społeczeństwa trapią się plagą bezsenności. Niemalże procent wśród tych, którzy podczas wizyty u lekarza pytają "Panie doktorze, dlaczego ja nie mogę spać?" — stanowią kobiety, dostatecznie zmęczone przeżyciem dnia, aby zasnąć natychmiast po przyłożeniu głowy do poduszki i spać przez 7-8 godzin jak susel. Wobec czemu nie śpią?

Posłuchajmy, co o tym mówią lekarze, którzy mają na ten temat jeszcze inne poglądy i stanowiska od dotychczas to prezentowanych.

Nasz naturalny, od tysięcy lat pielęgnowany rytm dnia i nocy, zakłócony został przez wprowadzenie elektrycznego oświetlenia. Naciskając kontakt, robimy z nocy dzień, siadamy w czymś, co nazywa się fotelem a pozostaje w jaskrawej dysharmonii z naszą budową anatomiczną, po czym przez kilka wieczornych godzin wpatrujemy się w oko cyklopa zwanego ekranem telewizyjnym. A potem przez naciśnięcie tego samego kontaktu usiłujemy uczynić z dnia noc, oczekując, że zaśnie natychmiast i to bardzo mocno. Jeśli z tego nic nie wychodzi, twierdzimy, że trapi nas bezsenność.

Nasi odlegli przodkowie żyli bez porównania zdrowiej. W dzień siedzieli przed swymi pieczarami, a po zachodzie słońca kryli się w ich skalnych wnętrzach, zasypiając dosłownie i przenośnie kamiennym snem. Budzeni pierwszymi promieniami słońca wychodzili na zewnątrz, przeciągali się, uruchamiając wszystkie mięśnie (tak właśnie, jak to radzą współcześni lekarze), wdychali głęboko czyste, jak kryształ powietrze i — mówiąc pompatycznie — stanowili jedność z naturą. Tylko naiwni mogą sądzić — mówią specjaliści — że nasz system nerwowy rozwijał się i kształtował w taki właśnie sposób przez miliony lat, można przestawić w ciągu śmiechowych paru wieków. Skoro źle śpiamy — to znaczy, że wypadliśmy z naszego biologicznego rytmu. Świadczy o tym ogromna rzesza tych, którzy spędzają bezsenne noce, choć nie mają specjalnych zmartwień i trosk, ani złego partnera i szczególnie wymagającego szefa. Są to ludzie, których — mówiąc potocznie — określamy jako normalnych.

Skoro lekarze są przeciwni zażywaniu tabletek nasennych, co proponują zamiast nich? Ćwiczenia jogi, psychoterapie, oraz tak zwany trening autogeny. Niekiedy próbują — właśnie w ramach ćwiczeń psychoterapeutycznych — przekonać czy też doprowadzić do świadomości swoich pacjentów, że wyolbrzymiają kłopoty związane ze snem, zamiast nauczyć się jakoś z nimi "współżyć". Wymagają od nich większej wewnętrznej dyscypliny.

Obok zakłóceń związanych z naszym naturalnym rytmem biologicznym mogą być jeszcze inne przyczyny zaburzające nasz sen, które jednak przy odrobinie dobrej woli można całkowicie lub w znacznej części zlikwidować. Na przykład hałas. Pokój, w którym śpiamy, powinien być najcichszym pomieszczeniem nie tylko w mieszkaniu, ale i w domu. Jeśli jego okna wychodzą na hałaśliwą ulicę, warto pomyśleć o przemeblowaniu wnętrza, skoro ma nam to wyjść na zdrowie.

Przysłowie: "jak sobie pośpielesz, tak się wypiszesz" należy rozumieć dosłownie. Stare materace, ciężkie pierzyny czy kołdry, niewygodne poduszki, to tego pozamykane okna — wszystko to nie sprzyja mocnemu, zakłóconemu spaniu do samego rana.

Nawet wspólne, małżeńskie łóżko, w pierwszych latach związku miejsce miłości, ciepła i tkiwości może po pewnym czasie stać się przyczyną różnych perturbacji w śnie. Oto okazuje się bowiem, że partner chrapi, albo ma obyczaj czytania do późnych godzin przy silnej żarówce. Idealnym (ale nie zawsze możliwym)

rozwiązaniem byłoby, oczywiście, rozdzielenie albo pomieszczeń, w których się sypia, albo przynajmniej miejsc do spania.

Nie ma — o dziwo — powodu żałować tych, którzy narażeni są na zaburzenia naturalnego rytmu snu z racji pełnionego zawodu — a więc pilotów, kolejarzy, personelu szpitalnego. Ci ludzie bowiem mają na ogół silny system nerwowy i to co dla innych wydaje się nie do zniesienia — oni potrafią znieść bez trudu przez długie lata.

Przy wszystkich zaburzeniach snu (poza tymi, które są spowodowane chorobą organizmu, co — oczywiście — ustala lekarz) trzeba przede wszystkim starać się przyczynę usunąć samemu. Jednym pomaga konsekwentnie stosowana kuracja Kneippa, między innymi, zimny natrysk ramion. Przed tym zabiegiem trzeba koniecznie wypić szklankę gorącego mleka. I to nie tylko dlatego, aby się rozgrzać. Zawiera ono składniki, które działają uspokajająco na system nerwowy. Taka mleczna terapia polecana jest zresztą wszystkim — i tym, którzy śpią jak zając, i tym, którzy śpią jak susel.

Reumatyzm i Niskie Temperatury

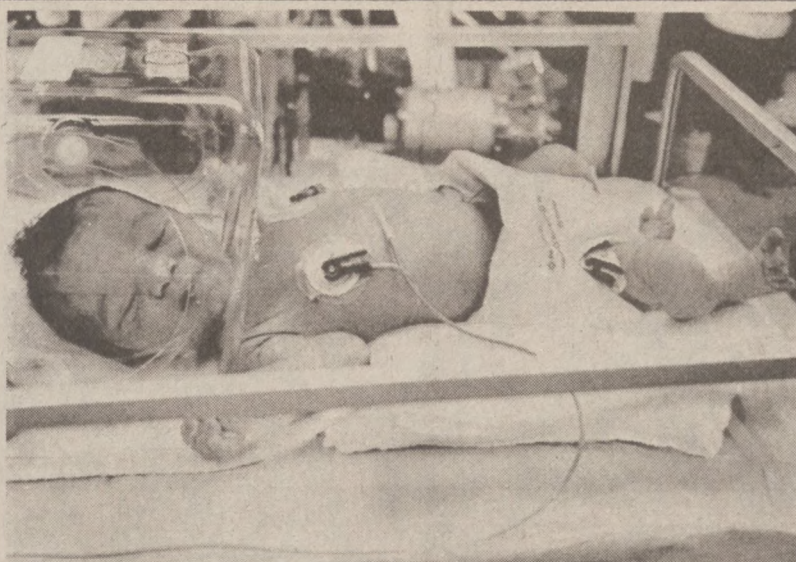
W ubiegłym roku zamieściliśmy krótką notatkę o nowej, opracowanej w Japonii, metodzie leczenia schorzeń reumatycznych przy zastosowaniu niskich temperatur. Informacja ta wzbudziła żywe zainteresowanie. Dziś możemy ją rozszerzyć: Niedawno odbył się X Europejski Kongres Reumatologów, na którym twórca metody leczenia reumatyzmu zimmem, dr Toshimiyama, wyłożył przed szerokim audytorium specjalistów, na czym ona polega. W jego klinice w ciągu kilku lat eksperymentu leczono około 2,000 pacjentów z zaawansowanymi zmianami reumatycznymi, spośród których około 80% można było, po kuracji, uznać za wyleczonych.

Z wywiadu z japońskim uczonym wynika, że — tak jak to bywa przy większości odkryć — i tu pomógł przypadek. Jeden z chorych na reumatyzm pacjentów zwolniony na święta do domu, utknął w śniegu, zmarł — jak to się mówi — do szpiku kości i... poczuł się znacznie lepiej. Dr Toshimiyama zaczął obserwować chorych, którzy przypadkowo lub celowo przestali otulać się i przegrzewać, przeciwnie, narażeni byli na chłód. Ich stan zdrowia się pogarszał. Wtedy lekarz postanowił podjąć próbę leczenia choroby gośćcowej lodem.

Jego klinika — jedyna na świecie — w której zaatakowanych reumatyzmem stawów nie grzeje się, lecz oziębia, znajduje się w górach na jednej z południowych wysp japońskich. Ważną częścią kuracji jest nie tylko ochładzanie ciała (jeden z zabiegów polegał na 3-minutowym pobycie w specjalnej kabinie, gdzie temperatura wynosiła ponad 100 stopni mrozu, ale i intensywny ruch wykonywany między innymi, przy zastosowaniu różnego rodzaju aparatury. Pacjenci nie mają czasu na odpoczynek. Ich chore stawy muszą bez przerwy od rana do wieczora, a nawet w nocy pracować. Kąpiel w zimnej wodzie, poprzedzająca wielogodzinne ćwiczenia, znieczula i likwiduje ból stawów poprawiając samopoczucie. Obecnie japoński uczynek nie stosuje już przy zabiegach oziębiających lodu, lecz suche oziębianie powietrzem. Dzięki reakcji zachodzącej, wówczas w organizmie wytwarzają się podobno — jego zdaniem — hormony antygośćcowe.

Reumatolodzy zgromadzeni na kongresie mogli obejrzyć zademonstrowany przez dr. Yamauchi film, który miał ich przekonać o skuteczności japońskiej metody. Mimo niezaprzeczalnych dowodów, że ludzie od lat przykuci do łóżka, po kuracji w klinice japońskiego reumatologa nie tylko wstają, ale wracają do normalnego życia — niewielu spośród zgromadzonych na kongresie w Moskwie wybitnych lekarzy dało się przekonać. Metoda dr. Y. ma ciągle znacznie więcej przeciwników niż zwolenników.

OBSZERNE informacje przeczytasz i najlepsze zdjęcia zobaczysz w Dzienniku Związkowym.



DETROIT. — Niemowle, które znalezione w śmietniku detroickim. Dziecko zostało tam podrzucone zaraz po narodzinach. Na szczęście maleństwo znajduje się w zadowalającym stanie zdrowia. (UPI)

O Bezpieczeństwie Samochodów

Specjalny instytut przy instytucjach ubezpieczeniowych: Highway Loss Data Institute opublikował niedawno dane dotyczące bezpieczeństwa samochodów wyprodukowanych w latach 1980-82 znajdujących się na drogach U.S.

Ogólny wniosek opublikowanych statystyk jest jeden: samochody duże, szczególnie produkcji amerykańskiej są najbezpieczniejszymi samochodami. Samochody małe oraz produkowane w innych krajach, znalazły się na liście najbardziej niebezpiecznych.

Zdaniem wiceprezesa instytutu Briana O'Neil, najgorzej wypadły samochody produkcji japońskiej i małe samochody. Uważa on, że szanse śmierci podwajają się dla właścicieli samochodów małych. Podkreślił też, iż decydując się na kupno małego samochodu, "zamieniamy oszczędność paliwa na większe ryzyko utraty życia."

Statystyki dotyczące bezpieczeństwa poszczególnych modeli samochodów publikowane są co roku i oparte są na danych zaczerpniętych z dokumentów firm ubezpieczeniowych.

Czystka Partyjna w Wojsku Ludowym

(Ciąg dalszy ze str. 4-ej)

skiej wynosi obecnie 64,3% podczas gdy przed stanem wojennym wynosił on

Wzmrożone Walki w Nikaragui

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

liantów. Zdaniem przedstawicieli antyrządowych rebeliantów, ich misja w tym rejonie Ameryki Środkowej jest bardzo efektywna, daje spodziewane przez nich rezultaty.

Dotychczas niedostępne są dane, co do liczby ofiar śmiertelnych oraz rannych, zarówno po stronie rządowej jak i rebeliantów.

Radio rządowe w Managui podało do wiadomości, że samoloty bojowe opuściły bazę w Amapala oraz El Tigre w Honduracie i ostrzelały dwukrotnie w niedzielę port Potosi, powodując poważne zniszczenia. Ofiar w ludziach nie zanotowano. Odpowiedzialność za 5 w sumie ataków, przeprowadzonych łącznie od zeszłej środy, przyjęli na siebie rebelianci.

Minister spraw zagranicznych Nikaragui, który powrócił z rozmów pokojowych państw "Contadora" w Panamie, powiedział, że obrady były bardzo "pozytywne," ale jednocześnie w swej wypowiedzi ostrzegł przed tzw. "agresywnością Stanów Zjednoczonych." Jego zdaniem, niebezpieczeństwo agresji ze strony USA jest ciągle aktualne. Stwierdził on, że Amerykanie są hipokrytami, którzy co innego mówią, a co innego robią. Stany Zjednoczone walczą o

pokój a jednocześnie popierają rebeliantów, którzy są w opozycji do lewicowych rządów.

Gwatemala (UPI) — Główny rzecznik armii gwatemalskiej podał do wiadomości, że kraj jego prawdopodobnie weźmie udział we wspólnych manewrach oddziałów wojskowych USA, Salvadora oraz Hondurasu, które odbędą się po kryptonimem "Big Pine III." Gwatemala dotychczas odmawiała wzięcia udziału we wspólnych manewrach wojskowych, tłumacząc to tym, że nie potrzebuje po prostu treningu, jakie one oferują.

Eksperti od spraw polityki są zdania, że zmiana decyzji Gwatemali poddyktowana jest możliwością uzyskania przez nią pomocy ze strony USA.

Specjalna komisja pod przewodnictwem Henry Kissingera, analizująca sytuację w Ameryce Środkowej, ma bowiem zaproponować wynoszącą ok. \$8 bilionów pożyczkę dla tego regionu, w ciągu następnych 5 lat. Komisja ta ma również zaproponować wznowienie pomocy dla Gwatemali, która została zawieszona w 1978 r., kiedy rząd generała Romeo Lucasa Carci odmówił przestrzegania praw humanitarnych, co z kolei było warunkiem uzyskania pomocy od Stanów Zjednoczonych.



FLADELFA. — Mayor W. Wilson Goode pozdrawia zebranych na uroczystości zaprzysiężenia jaka odbyła się 2 stycznia br. Jest on pierwszym czarnym mayorem Filadelfii. (UPI)

Wznowienie Starć w Bejrucie

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

w pobliżu ambasady brytyjskiej zginął żołnierz amerykański, natomiast w dniu wczorajszym, niezidentyfikowani jak dotąd sprawcy otworzyli ogień w kierunku znajdujących się na punkcie obserwacyjnym żołnierzy francuskich.

W wyniku napadów jeden żołnierz poległ, a dwóch innych zostało rannych. Wypadki te miały miejsce w

Prof. S. Straszewicz Nie Żyje

W Warszawie zmarł, w wieku 94 lat, emerytowany profesor Politechniki Warszawskiej — Stefan Straszewicz, doktor honoris causa tej uczelni, autor wielu pionierskich prac z zakresu topologii, wychowawca wielu pokoleń matematyków.

W okresie okupacji, w latach 1942-45 pełnił obowiązki rektora tajnej Politechniki Warszawskiej. Po wojnie, w latach 1948-51, był prorektorem politechniki.

Przez dwadzieścia lat pełnił funkcję przewodniczącego Komitetu Głównego olimpiady matematycznej. Był honorowym członkiem Polskiego Towarzystwa Matematycznego.



Stanisław M. Gierszewski

(syn śp. Bronisława)

po długiej chorobie, poznał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 8-go stycznia 1984 roku, o godzinie 11:10 przed południem, przeżywszy lat 45.

Zwłoki można odwiedzać w środę od godziny 2-ej po południu do 9-ej wieczorem. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 12-go stycznia, o godzinie 8:15 rano, z zakładu pogrzebowego Kołsak Funeral Home, pnr. 4255-59 W. Division St. (narożnik Kildare), do kościoła Św. Stanisława B. i M., a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzebi:

Christopher, Beata, Mark i Tina, dzieci; Teresa Gierszewski, matka; Maciej (Stanisław), Maria (Jan) Wroblewski, Anna (Bogdan) Bociański, Małgorzata (Stanisław) Wasilewski, brat, siostry, szwagier i bratowa; z rodzinami; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: L. A. Kolssak i Syn. Telefon: 252-3600.

Zamach Na Reagana i Begina, Który Nie Doszedł Do Skutku

Phoenix, Ariz. (UPI) — Gazeta "Arizona Republic" umieszcza w niedzielę na swych łamach artykuł, w którym dowodzi, że terroryści palestyńscy zdolali zgromadzić duże ilości materiałów wybuchowych w pobliżu Washington, D.C., najwidoczniej w celu przeprowadzenia zamachu na prez. Reagana i byłego premiera Izraela Begina, w 1981r.

Materiały te oraz zdalnie sterowane urządzenia detonacyjne zostały, zdaniem gazety, potajemnie zebrane przez terrorystów na terenie Arizony i Kalifornii. Części składowe, z których miały być sporządzone 2 bomby, były przechowywane przez jednego z sympatyków palestyńskich, w przechowalni niedaleko Washingtonu, na dzień przed przyjazdem Begina na rozmowy z prez. Reaganem.

Władze federalne odmówiły zgody na omówienie na forum publicznym sprawy przygotowanego zamachu bombowego, podając bezpieczeństwo narodowe jako przyczynę swojej decyzji. Terroryści zrezygnowali z planowanego zamachu, prawdopodobnie w związku ze wzmocnionym zabezpieczeniem Białego Domu, na wiadomość o tym, że wytręnowa w Libii, specjalna grupa uderzeniowa, jest w drodze do USA aby dokonać zamachu na prez. Reagana.

Materiały wybuchowe zostały przypadkowo znalezione 8 miesięcy po terminie planowanego zamachu, w jednym z magazynów. Źródła federalne podają, że w sumie odnaleziono ok. 100 funtów materiałów wybuchowych, z których miały zostać sporządzone bomby, dwa radioodbiorniki nadawczo-odbiorcze oraz detonatory.

Palestyńskim sympatykiem, który przechowywał materiały wybuchowe w magazynie, był Jordańczyk Abdul-Hafiz Mohammed Nassar, który prowadził sklep z indyjską biżuterią w Albuquerque, N.M., aż do momentu aresztowania w r. 1982. W czasie zeznań Nassar powiedział, że przechowywał materiały wybuchowe oraz detonatory dla jednego z palestyńskich businessmenów z Bejrutu. Nassar zeznał, że był przekonany o tym, iż przechowywane przez niego materiały miały być sprzedane w Afganistanie oraz zaprzeczył faktowi przygotowania zamachu na prez. Reagana i Begina.

W czasie wywiadu Nassar stwierdził również, że nie jest członkiem Palestyńskiej Organizacji Wyzwolenia oraz, że organizacja ta nie odważyłaby się na przygotowanie zamachu na terenie USA, ponieważ mogłoby to zwiększyć sympatię Amerykanów dla Izraela. Zapytany, dlaczego materiały wybuchowe były kompletnie przygotowane do detonacji, skoro miał on zamiar je przesłać dalej, nie udzielił na to żadnej odpowiedzi.

W czasie procesu sądowego udoświadono Nassarowi winę i skazano go na karę więzienia.

Książę Saudyjski z Wizytą w Egipcie

Kair, Egipt (UPI) — Po raz pierwszy od 5 lat członek saudyjskiej rodziny królewskiej, książę Talal Bin Abdel Aziz przybył pod koniec ubiegłego tygodnia z wizytą do Egiptu. Prezydent Hosni Mubarak zgłosił saudyjskiemu gościowi wyjątkowo serdeczne przyjęcie, odbył z nim 5-godzinne rozmowy za zamkniętymi drzwiami, a następnie wydał na jego cześć uroczysty bankiet.

W 1979 roku Arabia Saudyjska stanęła na czele 17 krajów arabskich, które zerwały stosunki dyplomatyczne z Egiptem, po podpisaniu przez władze tego państwa układu pokojowego z Izraelem.

Na połowę stycznia przewidziana jest w Maroku konferencja świata islamskiego i jak stwierdził książę Talal po zakończeniu rozmów z Mubarakiem, obecnie rozważane jest uczestnictwo Egiptu w obradach.

Przedstawiciele rządu egipskiego prowadzą aktualnie rozmowy z Irakiem, Jordanią, Libanem i Marokiem, aczkolwiek z żadnych z tych krajów Egipt nie utrzymuje stosunków dyplomatycznych.

Przewidywany Spadek Liczby Bezrobotnych

Washington (UPI) — Administracja rządowa jest przekonana, że ilość bezrobotnych będzie nadal ulegać zmniejszeniu w ciągu obecnego, wyborczego roku. Statystyki wykazujące ilość bezrobotnych za miesiąc grudnia stanowiąc mogą jednakże pewne zaskoczenie.

Biuro statystyk Dept. Pracy podało dziś do wiadomości, że cyfry, jakie podane będą w dniu dzisiejszym, zawierają będą roczne poprawki w odniesieniu do liczb bezrobotnych ujawnionych w poszczególnych sezonach, jak również obejmować będą inne dane w tej dziedzinie za okres ostatnich pięciu lat.

Znaleziono Zwłoki Zaginionego

Wszystkie nadzieje rodziny, a zwłaszcza 24-letniej żony, Toni Farrell przysły, gdy w niedzielę w czasie poszukiwań zorganizowanych przez jej przyjaciół i krewnych w strumieniu w Des Plaines, znaleziono zwłoki jej męża, 27-letniego Thomasa.

Początkowe oględziny nie wykazały śladów morderstwa. Wydaje się, że śmierć nastąpiła przypadkowo. Farrell zginął trzy tygodnie temu, po wyjściu z sali bankietowej "Bentley's" w Rosemont, gdzie odbywało się przyjęcie świąteczne, zorganizowane przez jego firmę. Jego żona spodziewa się pierwszego dziecka w czerwcu. Rodzina zaginionego domaga się, by lekarz sądowy dokonał dokładnej autopsji, celem sprawdzenia, czy Farrell nie padł ofiarą morderstwa. Podejrzenia wzbudziła poplamiona krewką rękawica zmarłego, znaleziona w pobliżu strumienia.

Smart Smocked Look



7029

by Alice Brooks

The new day-evening sweater is smartest with rich smocking. High-style pullover with smocked V yoke and hem; square neckline; rounded sleeve tops. Knit of worsted with synthetic mohair for smocking. Pattern 7029: Misses Sizes 8-10; 12-14 incl. \$2.75 for each pattern. Add 50¢ each pattern for postage and handling. Send to:

Alice Brooks
Needlecraft Dept. 263
Polish Daily Zgoda
Box 163, Old Chelsea Sta.,
New York, NY 10113. Print
Name, Adresse, Zip, Pattern
Number.

YOUR NEXT CRAFT is in our NEW 1984 NEEDLECRAFT CATALOG Over 170 varied designs, 3 free patterns. Send \$2.00.
ALL CRAFT BOOKS \$2.50 each All Books and Catalog—add 50¢ each for postage and handling.
135-Dolls & Clothes On Parade
134-14 Quick Machine Quilts
133-Fashion Home Quilting
132-Quilt Originals
131-Add a Block Quilts
129-Quick 'n' Easy Transfers
128-Envelope Patchwork Quilts
126-Thrifty Crafty Flowers
125-Petal Quilts
121-Pillow Show-Offs
118-Crochet with Squares
117-Easy Art of Needlepoint
114-Complete Afghans
112-Prize Afghans
111-Easy Art of Hairpin Crochet
109-Sew-Knit (Basic tissue incl)
107-Instant Sewing
106-Instant Fashion
104-Instant Money
103-15 Quilts for Today

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.

Sprzedaż Dziennika Sun-Times Sfinalizowana

W poniedziałek Field Enterprises Inc. ogłosiła sfinalizowanie sprzedaży za \$100 mln dziennika Sun-Times, który stał się własnością News America Publishing Inc.

Wraz z dziennikiem, nowy właściciel nabył prawo do budynku gazety i jej innych nieruchomości, Independent Press Service, Field Graphics, Sun-Times Charity Trust i akcji dziennika w KEYCOM oraz miejskim biurze prasowym.

Głównym powodem sprzedaży było rozdzielenie własności Marshalla Fielda V i Fredericka Fielda, którzy pragną prowadzić niezależne od siebie biznesy. Nowy właściciel News America jest filią australijskiej firmy wydawniczej News Corp. Ltd.

\$323,000 Na Ochronę Plaży

Na ochronę plaży przed erozją w Zion wyasygnowano \$323,000. Plaża leży w parku stanowym. Wzdłuż brzegów jeziora zostaną ułożone kamienie do powstrzymania niszczycielskich fal. Władze zabezpieczą brzeg na długości 1,240 stóp.

• KUPUJĄCE W SKŁADACH KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

★ Pomoc Domowa

CHILD CARE

Attend college while living with a family in Chicago near Belmont Harbor. Child care for boy of 4 and household help, in return for room, board and salary. Availability March 1, 1984 or earlier. Good English required.

CALL 472-2533 MORNINGS

MATURE WOMAN NEEDED

To babysit in my Des Plaines home for 3 children, 2 school aged. Full time, variable days. Ref's requested, English speaking preferred.

Call 296-3464

HOUSEKEEPER/NANNY

live-in, for 5 yr. old boy, my Roselle home. Refs. req. Must drv. and have car. Call Gloria at:

830-9600 • 893-2899
Must speak English.

GOSPODYNI DOMOWA I TOWARZYSZKA

Do starszej kobiety z zamieszkaniem. Blisko Cicero-87-ej. Musi mówić po angielsku lub niemiecku. Dzwonić od 11 rano-3 p.p.

Tel. 582-7889
W J. Angielskim

GOSPODYNI z zamieszkaniem, pełny etat. Opieka nad starszym panem. Południowy zachód miasta. 735-9249 dzwonić w języku angielskim.

POMOC DOMOWA Z ZAMIESZKANIEM W KENILWORTH

Od poniedziałku do piątku, \$125 tygodniowo. Lekka praca domowa i opieka nad 5-cio letnią dziewczynką. Język angielski trochę wymagany. Proszę dzwonić w języku angielskim w ciągu dnia i pytać o Mr. Toriani.

787-8500

HOUSEKEEPER, live-in, western suburbs home. Tuesday and Wednesday off. Own room and bath. Some English or German necessary. 848-9440

GOSPODYNI Z ZAMIESZKANIEM W RIVER FOREST

\$150 tygodniowo plus wydatki. Musi mówić po angielsku.

Dzwonić 453-2857 lub 452-4750

POWAŻNA Odpowiedzialna Kobieta

Do zamieszkania, do opieki nad dwójmą małych dzieci. Znajomość języka angielskiego nie jest konieczna. Dzwonić do Barbary po 7 wieczorem.

Tel. 446-4073



WESLACO, TX. — Pracownicy firmy A and I Citrus Center, wyrzucają owoce, które zmarły na skutek przymrozków notowanych w tej części kraju w ostatnim tygodniu grudnia. (UPI)

Chora Na Raka Pamela Hamilton Czuje Się Lepiej

La Follette, Tenn. (UPI) — 13-letnia Pamela Hamilton, chorująca na rzadką formę raka kości, czuje się lepiej po ukończeniu 6 serii chemoterapii. Przeżywa obecnie w domu swoich rodziców, czekając na kolejne zabiegi. Lekarze stwierdzili, że zastosowanie w jej przypadku leczenia, znacznie zmniejszyło objętość guza rakowego. Pamela nie ma również tak silnych bóli oraz gorączki, jak w chwili przyjmowania jej do szpitala.

Przypadek Pameli stał się głośny w całym kraju w związku z odmową rodziców zgody na rozpoczęcie leczenia raka, ze względów religijnych.

Państwo Hamilton wierzą, że tylko Bóg może wyleczyć ich dziecko, a nie medycyna i lekarze. Postępując zgodnie ze swoimi przekonaniami, rozpoczęli nawet zakrojoną na szeroką skalę batalię prawną, skierowaną przeciwko przedstawicielom stanowym, którzy wnieśli sprawę do sądu o uznanie Pameli za niepełnoletniego. Podstawą oskarżenia była odmowa zgody na udzielenie jej pomocy medycznej. Orzeczeniem sądu dla nieletnich opiekę nad nią przyznano władzom stanowym i skierowano ją na natychmiastowe leczenie szpitalne.

Ojciec Pameli oświadczył, że zrezygnuje z walki z władzami stanowymi i lokalnymi, jeżeli specjaliści od chorób raka stwierdzą, że stan jej zdrowia poprawił się. Lekarze wydali już taki raport.

Loteria Stanowa Czeki Na Zwycięzców

Dotychczas nie zgłosiło się dwóch zwycięzców ostatniego ciągnięcia loterii stanowej "Lotto", którzy wygrali po \$1,447,900, co w przeliczeniu rocznym na dwadzieścia lat wynosi \$72,000 (po odliczeniu podatków).

★ Praca Żeńska

DENTAL RECEPTIONIST EXPERIENCED Full time for very busy office. Fluent English and Polish. Dental computer experience. Send Resume: P.O. Box 901 Park Ridge, IL 60068

MEDICAL ASSISTANT For gynecologist's office. Saturdays. English and Polish necessary. CALL 772-7748

OFFICE HELP WANTED CLERK Must speak English, have references and experience. Apply in person. 1256 N. Milwaukee

★ Praca

EXPERIENCED MACHINE MECHANIC For punch presses and fabricating equipment. Preferred some management experience. English speaking. North-West suburbs. 537-0777

ZATRUDNIĘ OSOBE z doświadczeniem do prowadzenia sklepu Umiejętność języka angielskiego niezbędna. 463-5583

ACTORS & MODELS NEEDED Men, Women, Teens & Kids AGENCIES & SCHOOLS Accepting applications now! Call today for info. 888-4355 Ext. M1764

HELP WANTED

Odnalazła Syna Po 5 Latach Poszukiwań

Emily Crooker знаła swego syna tylko jeden dzień. Młoda, bo 15-letnia dziewczyna nie wytrzymała nacisku opinii publicznej swego małego miasteczka. Przed opuszczeniem domu dla niezamężnych matek (w grudniu 1963 roku) oddała swego syna do adopcji. Z czasem życie okazało się dla niej łaskawsze. Emily wyszła za mąż za Franka Mathisa, wychowała trzy córki, rozpoczęła własny biznes.

Wtedy wyszło na jaw, że jest poważnie chora. To co początkowo przyjmowano za zwykłe zmęczenie, spowodowane nieciekawą rolą gospodyni domowej było chorobą, objawiającą się właśnie stałą fatygą i ostrymi depresjami. Badania lekarskie wykazały, że Emily cierpi na tzw. narkolepsję. O rozmiarach choroby przekonały ją ataki halucynacji. Kobieta dowiedziała się również, że choroba może być dziedziczna, a więc zagraża również jej nieznanemu synowi.

Powodowana miłością do chłopca, którego nigdy później nie widziała, wszczęła poszukiwania by ostrzec go przed niebezpieczeństwem. Ich spo-

tkanie nastąpiło 5 lat później, kiedy syn, noszący nazwisko Rick Olson miał już 20 lat.

Początkowo wydawało się, że poszukiwania nie przyniosą pozytywnego rezultatu. Dom w którym urodził syna już nie istniał, dokumenty szpitalne w przypadkach dzieci oddanych do adopcji są utrzymywane w tajemnicy. Emily była jednak zdecydowana. Nie chciała by jej syn spotkał jej los z dzieciństwa, kiedy to była pośmiewiskiem sąsiadów i koleżanek, którzy nie rozumiejąc jej choroby uważali ją za dziewczynę leniwą i opóźnioną w rozwoju.

W ub roku Emily Mathis zatrudniła firmę detektywistyczną, specjalizującą się w poszukiwaniu rodzin dzieci adoptowanych. Po kilku tygodniach odnaleziono jej syna, teraz już młodszego, przystojnego mężczyznę. Wbrew obawom spotkanie przebiegło w przyjaznej atmosferze. Ricky podał się badaniom lekarskim, które na szczęście nie wykazały symptomów choroby. Odnaleziony syn i jego przybrana rodzina utrzymują bliskie stosunki z jego naturalną matką.

Prawdziwe Motywy Działania "Załamane" Policjanta

W ubiegłym tygodniu informowaliśmy o policjancie, który z niezrozumiałych przyczyn zabarykadował się we własnym mieszkaniu przy 7200 S. Shore Drive, a po interwencji policji, po upływie 3 godzin, opuścił je, nie czyniąc sobie krzywdy. Początkowo nie podawano motywów jego postępowania. Teraz sprawa zaczyna się rozjaśniać. 58-letni Albert Cartwright — pracujący w policji od 27 lat — był podejrzany o udział w produkcji i dystrybucji filmów pornograficznych z dziećmi.

W czasie, gdy prowadzono z nim negocjacje, obawiając się, by nie targnął się na własne życie, Cartwright niszczył dowody rzeczowe. Zaraz po opuszczeniu przez niego mieszkania i przewiezieniu go do szpitala z poważną arytmią serca, oficerowie dochodzeniowi FBI przeprowadzili rewizję, znajdując resztki spoielonych i podartych negatywów. Część zniszczonej taśmy policjant wyrzucił przez okno swego apartamentu.

Asystent zastępcy superintendenta policji, Leonard Zaleski z oddziału

spraw wewnętrznych poinformował, że Cartwright zabarykadował się, odmawiając wpuszczenia dwóch policjantów, którzy przybyli do jego domu z nakazem rewizji. Rzecznik FBI, Anthony DeLorenzo potwierdził wiadomość, że asystowali im trzej agenci biura śledczego oraz asystent prokuratora stanowego, John Armellino.

Znalezione w mieszkaniu Cartwrighta negatywy ciągle znajdują się w analizie. Nie sądzi się jednak, by na ich podstawie zdołano ustalić tożsamość nieletnich aktorów filmów pornograficznych.

Komendant okręgu policji Grand Crossing, Julius Watson poinformował, że po powrocie do pracy Cartwright, który ze względu na chorobę serca ostatnio był przydzielony do obowiązków biurowych, będzie zobowiązany do poddania się testom psychologicznym i medycznym. Wydział spraw wewnętrznych policji prowadzi tymczasem dochodzenia w jego sprawie. Jest on jedynym podejrzanym, w stosunku do którego wy stosowano nakaz rewizji.

Wzrosła Ilość Zachorowań Na Odrę

W ub. roku zanotowano najwyższą od 1978 roku liczbę zachorowań na odrę wśród dzieci i młodych mieszkańców Chicago. Chicagowski Dept. Zdrowia doniósł, że ogólnie choroba dotknęła 268 ludzi.

W większości jej ofiarami były dzieci w wieku przedszkolnym, poniżej 4 roku życia. Wynikało to przede wszystkim z lekceważenia przez rodziców korzyści wynikających ze szczepionek uodparniających. Zachorowania wśród dzieci w wieku szkolnym są rzadsze, ponieważ uczniowie obowiązkowo muszą poddawać się szczepionkom. Obowiązek ten jest obwarowany prawem stanowym.

Ilość zachorowań wydaje się alarmująco wysoka, szczególnie w zestawieniu z danymi z lat 1981 i 1982, kiedy to odrę dotknęła w pierwszym roku jedynie 8 a w następnym, 12 dzieci.

Komisarka Dept. Zdrowia, dr Lonnie Edwards, informuje, że znaczny spadek zachorowań notuje się od lat sześćdziesiątych. Wcześniej praktycznie każde dziecko przechodziło odrę w różnych okresach życia.

W ub. roku zachorowania podzielono na następujące grupy wiekowe: od urodzenia do 15 miesięcy—71; od 16

miesięcy do 4 lat—125; od 5 do 9 lat—47; od 10 do 14 lat—18; od 15 do 19 lat—3; od 20 do 24 lat—2 i powyżej 25 lat—2.

Najwięcej osób zachorowało na odrę w następujących dzielnicach: Englewood—45; Austin—23; North Lawndale i Auburn-Gresham—po 17; West Englewood oraz Washington Park—po 12.

Choroba jest wysoce zakaźna. Potrafi spowodować infekcję ucha środkowego, zapalenie płuc a nawet uszkodzenia mózgu. Wielu najmłodszych pacjentów wymagało opieki lekarskiej. Na szczęście, nie zanotowano jednak zejść śmiertelnych.

Jak wynika ze statystyk, największą ilość zachorowań notowano w południowozachodniej części miasta.

Uprasza się rodziców z innych dzielnic by nie lekceważyli problemu. Kontakty dzieci łatwo wystawiają je na niebezpieczeństwo. Komisarka Edwards przypomina, że szczepionki przeciw odrze powinny być wstrzykiwane już w wieku 15 miesięcy.

Bezpłatnie szczepionki można otrzymać w ośrodkach Dept. Zdrowia. Po informację na temat adresów i godzin urzędowania należy telefonować na numer 744-8500.



MONAKO. — Oficjalne zdjęcie zaręczynowe księżniczki Karoliny i Stefano Casiraghi, zrobione 24 grudnia 1983 r. (UPI)

Thompson Będzie Zabiegał o Utrzymanie Podwyżki Podatków

Gub. Thompson skłania się do utrzymania części stanowego podatku od dochodu, która miała być zniesiona z dniem 30 czerwca. Przywódcy stanowi przekazali tę informację dziennikowi "Sun-Times" jednocześnie wyrażając wątpliwości, czy posunięcie takie będzie możliwe w roku wyborów.

Podczas poniedziałkowego spotkania z członkami Legislatury gubernator oświadczył, że w zasadzie nie podjął jeszcze w tej sprawie ostatecznej decyzji. Uzałeżnił ją od opinii ustawodawców. Thompson przyznał, że w chwili obecnej może spotkać się z poważnymi sprzeciwami — co do przedłużenia okresu 20% podwyżek od dochodów — większymi niż w chwili, gdy zostały zatwierdzone. Ze strony podatników dotychczas nie zanotowano żadnych protestów w tej sprawie.

Gubernator przygotowuje obecnie mowę o stanie stanu, którą wygłosi w dniu 8 lutego oraz opracowuje nowy budżet. Thompson zapowiedział znaczne różnice w tegorocznym planie budżetowym, który nie będzie zawierał serii roszczeń odnośnie fatalnej sytuacji finansowej, która rzekomo miała położyć finansowo stan w razie ograniczenia różnorodnych usług.

Wszyscy czterej przywódcy Legislatury uważają, że mimo to, Thompson będzie zabiegał o utrzymanie wy-

szych podatków. Są jednak przekonani, że jego wysiłki nie przyniosą rezultatu, ponieważ ustawodawcy nie chcą narażać się swym wyborem.

Przywódcą stanowej mniejszości senackiej James R. Philip (R.-Elmhurst), który w ub. roku dość niechętnie głosował za tymczasową podwyżką podatku, uważa, że tym razem żaden republikanin nie poprze zabiegów gubernatora. Prezes Senatu stanowego Philip J. Rock (D.-Oak Park) podkreślił, że negatywna decyzja w tej sprawie będzie miała czysto polityczne podłoże. Rock, który ubiega się o nominację swej partii do Senatu U.S., jako pierwszy z ustawodawców wyraził poparcie dla planu podwyżki podatków w 1983 roku. Wraz z Thompsonem pragnął doprowadzić do stałej zwyczaj, co jednak spotkało się z silną opozycją innych ustawodawców.

Wydaje się zatem, że przypuszczalna propozycja gubernatora nie ma szans na zatwierdzenie. Jeśli faktycznie tak się stanie od czerwca osoby indywidualne będą znów płaciły 2,5%, a korporacje 4%. Członkowie partii republikańskiej podkreślają konieczność zniesienia podwyżki, jako "zobowiązanie" w stosunku do podatników.

Jesse Jackson w Chicago

Jesse Jackson, kandydat do nominacji Partii Demokratycznej na prezydenta, przybędzie dziś do Chicago.

Z lotniska O'Hare zostanie przewieziony do ratusza, gdzie oczekuje go mayor Washington. Po uroczystościach powitalnych mayor proklamuje dzisiejszy dzień "Dniem Jesse